

Sygn. akt: I C 253/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Beata Grzybek
Protokolant:	p.o. sekr. sąd. Natalia Anielska

po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2014 r. w Olsztynie

sprawy z powództwa G. S. (1)

przeciwko T. O., H. O.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

I. zakazuje pozwanym T. O. i H. O. podejmowania działań naruszających dobre imię powoda G. S. (1) polegających na rozpowszechnianiu nieprawdziwych informacji na jego temat, w szczególności zarzucaniu mu cech nieuczciwości i wykorzystywaniu stanowiska w spółce komunalnej dla osiągnięcia korzyści osobistych,

II. w pozostałej części powództwo oddala,

III. koszty procesu między stronami wzajemnie znosi.

Sygn. akt I C 253/14

UZASADNIENIE

Powód G. S. (1) wniósł o zakazanie pozwanym podejmowanie działań naruszających jego dobre imię polegających na rozpowszechnianiu nieprawdziwych informacji na jego temat, w szczególności zarzucaniu mu cech nieuczciwości i wykorzystywaniu stanowiska w spółce komunalnej dla osiągnięcia korzyści osobistych oraz o zobowiązanie pozwanym do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda poprzez nakazanie, aby:

1) na najbliższym posiedzeniu Rady Miasta w D., licząc od daty uprawomocnienia się orzeczenia, odczytali oświadczenie o następującej treści: „Przepraszamy Pana G. S. (1) za naruszenie jego dobrego imienia podczas (...) sesji Rady Miejskiej w D. dnia 17 listopada 2011 r. poprzez rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji na jego temat, w szczególności za zarzucanie mu cech nieuczciwości i wykorzystywania stanowiska w spółce komunalnej dla osiągnięcia korzyści osobistych. Oświadczamy jednocześnie, że podane wówczas informacje dotyczące Pana G. S. (1) są nieprawdziwe”,

2) oświadczenie o powyższej treści zostało także wyemitowane na koszt pozwanym, w lokalnej telewizji (...) w D., w czasie antenowym porównywalnym z emisją (...) sesji Rady Miejskiej w D..

Nadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanych na rzecz (...) Stowarzyszenia na rzecz Osób z (...) w D. kwoty 5.000 zł oraz o zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swoich żądań powód wskazał m. in., że w dniu 17 listopada 2011 r. w trakcie sesji (...) Rady Miejskiej w D. rozpatrywana była skarga pozwanych na gospodarowanie mieniem komunalnym przez Gminę D.. Wtedy też, zdaniem powoda, strona pozwana wielokrotnie naruszyła jego dobra osobiste poprzez zarzucanie mu cech nieuczciwości, podejmowania działań z naruszeniem prawa oraz wykorzystywaniem piastowanych stanowisk do osiągnięcia osobistych korzyści, podnosząc, że jej sprawa dotycząca wykupu określonego odcinka drogi rozpatrywana jest w odmienny sposób niż tożsama sprawa powoda. Pozwani jednocześnie sugerowali, że podejmowane przez Gminę czynności na ich niekorzyść są wynikiem piastowania przez powoda znaczących stanowisk w D., a mianowicie jest on prezesem Zakładu (...) Sp. z o.o. w D. oraz przewodniczącym zarządu osiedla (...). Jak podkreślił powód, przedmiotowa sesja Rady Miasta była nagrywana i emitowana w całości w dniach 25-27 listopada 2011 r. w lokalnej telewizji (...). Zgodnie z treścią pozwu, pozwani w dalszym ciągu kierują wobec powoda zarzuty nieuczciwości, podejmowania działań z naruszeniem prawa oraz wykorzystywania piastowanych stanowisk do osiągnięcia osobistych korzyści.

Powód natomiast, jak wskazał, w żaden sposób nie wywierał wpływu na decyzje podejmowane przez burmistrza D., nigdy nie składał korupcyjnych propozycji i nie wykorzystywał piastowanego stanowiska w gminnej spółce do osiągnięcia osobistych korzyści. W związku z czym nieprawdziwe informacje na jego temat naruszają jego dobre imię i cześć powoda tym bardziej, że jest on osobą publiczną, a działania pozwanych spowodowały znaczne pogorszenie wizerunku powoda. (k. 3-5 v.)

W odpowiedzi na pozew **pozwani H. O. i T. O.** wnieśli o oddalenie powództwa i o zasądzenie na ich rzecz od powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwani w pierwszej kolejności podkreślili, że powód nadał sprawie bieg po znacznym upływie czasu, co zapewne jest aktem zemsty za zaskarżenie przez pozwanych i innych sąsiadów decyzji polegającej na zmianie sposobu użytkowania budynku mieszkalnego jednorodzinnego na przedszkole niepubliczne, której inwestorem jest powód. Nadto pozwani podali m. in., że zarzuty przedstawione w skardze skierowane były do burmistrza, który podejmował decyzje szkodzące interesom prawnym pozwanych, jak również naraził na straty finansowe gminę. Ich zdaniem dążenie do sprzedaży drogi tylko powodowi pociągnęło nieprzewidziane konsekwencje i działania Urzędu Gminy, zwiększając koszty związane ze zbyciem powyższej drogi. Pozwani wskazali przy tym, że korzystną decyzją dla powoda jest odstąpienie od przetargu i pozostawienie kolejnego wjazdu na posesję powoda, w związku z czym pozwani mieli prawo poczuć się skrzywdzeni i odczuć społeczną niesprawiedliwość oceniając, iż „jest to sprawa nieczysta”. Podjęte natomiast przez nich działania były podyktowane ochroną mienia, a dokładniej walką o nabycie działki stanowiącej drogę dojazdową do należących do nich nieruchomości. (k. 32-38)

Sąd ustalił, co następuje:

Powód G. S. (1) jest osobą publiczną, albowiem pełni funkcję prezesa Zakładu (...) Sp. z o.o. w D. i jednocześnie zajmuje stanowisko przewodniczącego zarządu osiedla (...) w D.. (bezsporne)

Strony niniejszego sporu są właścicielami sąsiadujących ze sobą nieruchomości położonych w D. przy ul. (...) (droga publiczna), na których posadowione są budynki mieszkalne (działka powoda – (...) i (...); pozwanych – (...) i (...)). (...) stron przylegały bezpośrednio także do drogi utwardzanej polbrukiem (zwanej dalej wewnętrzną), stanowiącej działki nr (...) (odcinek przy nieruchomości pozwanych), (...) i (...) (odcinki przylegające do nieruchomości powoda), łączącej ulicę (...). Dodatkowo powód wraz z małżonką nabył od Gminy D. znajdującą się po drugiej strony ulicy wewnętrznej działkę nr (...) (wcześniej należała ona do sąsiadów J. i R. A.), położonej przy ul. (...). W ten sposób powód stał się właścicielem dwóch nieruchomości położonych naprzeciwko siebie, oddzielonych wspomnianą drogą wewnętrzną.

(bezsporne ; potwierdzone przez: mapy – k. 100-103 i k. 116-117; decyzja nr (...) – k. 53-54; wypis z rejestru gruntów – k. 47; zeznania świadka J. A. – k. 91 v.-92; zeznania świadka R. A. – k. 92-92 v.)

W dniu 16 czerwca 2008 r. powodowie złożyli wniosek do Burmistrza D. o umożliwienie im nabycia części drogi wewnętrznej w zakresie, w jakim przynależy ona do należącej do nich nieruchomości. W odpowiedzi na powyższe Burmistrz podał, że przedmiotowy wniosek nie może zostać uwzględniony, gdyż przedmiotowy teren został nabyty przez Gminę odpłatnie od osoby fizycznej na cele związane z realizacją zadań własnych gminy z zakresu gminnych dróg i ulic.

(dowód : płyta z nagrania sesji (...) Rady Miejskiej z dnia 17 listopada 2011 r. – k. 8; stenogram z przebiegu sesji – k. 106-115 v. i k.121-133)

Następnie powód wraz z małżonką G. S. (2) złożyli wniosek o wydanie decyzji o warunkach zabudowy dla inwestycji polegającej na zmianie sposobu użytkowania budynku mieszkalnego jednorodzinne na przedszkole niepubliczne, planowanej na działce o nr (...), położonej w D. przy ul. (...). W dniu 22 lutego 2010 r. Burmistrz D. wydał zgodną z wnioskiem inwestorów decyzję nr (...) o warunkach zabudowy.

(dowód : decyzja nr (...) z dnia 22 lutego 2010 r. – k. 43-44)

W maju 2010 r. powód złożył do Urzędu Miejskiego w D. wniosek o dokonanie na jego rzecz sprzedaży drogi wewnętrznej w części przylegającej do należących do niego nieruchomości (późniejsze działki nr (...)). W tej sytuacji Burmistrz zwrócił się do pozwanych z zapytaniem, czy nadal są zainteresowani nabyciem części drogi wewnętrznej tak, aby przeprowadzić stosowne postępowanie administracyjne w zakresie całej nieruchomości – drogi wewnętrznej. Pozwani podtrzymali swoje stanowisko i poinformowali o chęci nabycia części drogi przylegającej do ich nieruchomości. Po ponownym wszczęciu postępowania w sprawie dokonania sprzedaży drogi, Gmina D. postanowiła, że z uwagi na położenie nieruchomości (w jej otoczeniu dominuje zabudowa mieszkalna jednorodzinna) oraz jej cechy geometryczne, zostanie ona przeznaczona do sprzedaży w drodze przetargu ustnego ograniczonego do właścicieli nieruchomości do niej przylegających jako mogąca poprawić warunki zagospodarowania nieruchomości przyległych.

W związku z powyższym Gmina zleciła geodecie przygotowanie całej dokumentacji związanej z podziałem drogi wewnętrznej w sposób uwzględniający granice działek należących do powoda i pozwanych. Jednak w dniu 24 maja 2010 r. pozwani wnieśli do Urzędu Miejskiego w D. zastrzeżenia dotyczące sposobu podzielenia działki nr (...) położonej w D. przy ul. (...) (w przypadku ewentualnego przegrania przez pozwanych przetargu, zostaliby oni zmuszeni do budowania nowego płotu i nowej bramy wjazdowej od strony ul. (...)). Po analizie wniesionych uwag Gmina D. podjęła działania zmierzające do przygotowania propozycji podziału nieruchomości (drogi wewnętrznej), uwzględniającej wnioski pozwanych, co jednak doprowadziło do znacznego wydłużenia postępowania administracyjnego.

(dowód : częściowo stenogram z przebiegu sesji – k. 106-115 v. i k.121-133; mapa – k. 101; pismo Burmistrza D. z dnia 4 czerwca 2010 r. – k. 49; zeznania G. S. (1) w charakterze strony powodowej – k. 139- 139 v.; zeznania T. O. w charakterze strony pozwanej – k. 139 v.-140; zeznania H. O. w charakterze strony pozwanej – k. 140-140 v.)

W tym czasie nieruchomość gruntowa niezabudowana przylegająca do nieruchomości powoda, stanowiąca działki nr (...), została przeznaczona do sprzedaży w drodze wyżej opisanego przetargu, który odbył się w dniach 17 lutego 2011 r. i 29 kwietnia 2011 r. Z uwagi na brak zainteresowanych nie doszło do sprzedaży tej nieruchomości w drodze przetargu, nie przystąpił do niego także powód uznając, że proponowana w nim cena jest zbyt wygórowana.

W tej sytuacji w dniu 20 maja 2011 r. zostało ogłoszone zaproszenie do podjęcia rokowań w sprawie nabycia tejże nieruchomości za cenę wywoławczą 20.800 zł. Do przedmiotowych rokowań przystąpił powód, który ostatecznie nabył działki nr (...) za cenę około 20.000 zł.

(dowód : ogłoszenie o rokowaniach po drugim przetargu – k. 7-7 v.; zeznania G. S. (1) w charakterze strony powodowej – k. 139- 139 v.; zeznania T. O. w charakterze strony pozwanej – k. 139 v.-140; zeznania H. O. w charakterze strony pozwanej – k. 140-140 v.)

W tej sytuacji, po nabyciu części drogi i po uzyskaniu zmiany warunków zabudowy, powód stał się właścicielem nieruchomości, na terenie której znajdowały się zabudowania w postaci domu wraz z garażem przy ul. (...) oraz budynku niepublicznego przedszkola przy ul. (...), powiększone o obszar części drogi wewnętrznej. W tym czasie powód posiadał dostęp do drogi publicznej nie tylko od strony ul. (...) (poprzez przejazd przez pozostały odcinek drogi wewnętrznej), lecz także od strony ul. (...).

(dowód : mapy – k. 100-103 i k. 116-117)

W dniu 17 listopada 2011 r., w trakcie (...) sesji Rady Miejskiej w D., rozpatrywana była skarga pozwanych, którą złożyli w związku z decyzjami podjętymi przez Burmistrza w zakresie gospodarowania mieniem komunalnym w postaci drogi wewnętrznej stanowiącej działkę nr (...), w kontekście bezprzetargowej sprzedaży części tej drogi na rzecz powoda. W treści tej skargi pozwani podali m. in., że do zaistniałej, niekorzystnej dla nich sytuacji mogło dojść tylko poprzez sprzyjanie powodowi w taki sposób, aby przetarg na sprzedaż działki nr (...) nie został ogłoszony równolegle.

Na początku tej części sesji, w czasie której dokonywano rozpoznania przedmiotowej skargi pozwanych, poproszono skarżących o wyjaśnienie przyczyn i przedmiotu złożonego pisma. W trakcie przedstawiania swojego stanowiska pozwany podał, że niezrozumiałe są dla niego przyczyny, dla których powód nabył już część drogi wewnętrznej przylegającą do jego nieruchomości i to w drodze bezprzetargowej w sytuacji, gdy takiej możliwości nie stworzono jemu i jego małżonce. Dodatkowo pozwany zwrócił się do przedstawicieli Gminy D. o wyjaśnienie, dlaczego jego wniosek złożony do urzędu w 2008 r. o sprzedaż części drogi wewnętrznej nie został uwzględniony przez Burmistrza, który powołał się na niemożność zbycia tej działki, gdyż stanowi ona drogę gminną. Jednak po złożeniu tożsamego wniosku przez powoda w 2010 r., jak wskazał pozwany, Burmistrz zmienił stanowisko i wyraził zgodę na wszczęcie postępowania umożliwiającego sprzedaż przedmiotowej działki. Jednocześnie pozwany wyraził obawy, że w przypadku ewentualnego ogłoszenia przetargu ograniczonego, powód (względnie inna osoba) może zaoferować wyższą cenę nabycia, w związku z czym pozwani z jednej strony zostaną pozbawieni możliwości jej nabycia i korzystania z niej, z drugiej zaś nie będą mogli korzystać z bramy wjazdowej umieszczonej od strony drogi wewnętrznej.

W trakcie przedmiotowej wypowiedzi pozwany krytykował działalność Burmistrza D., w tym użył sformułowań sugerujących, że powód uzyskał korzystne dla siebie rozstrzygnięcia składanych wniosków z uwagi na sprawowane funkcje publiczne („można powiedzieć, że te decyzje, co były podjęte, to były decyzje korupcjogenne”, „to jest sprawa nieczysta”, „tutaj zadziałał jakiś układ”, „był specjalnie termin przetrzymywany, żeby Pan S. mógł już być pretendentem do przetargu”).

W odpowiedzi na wątpliwości i pytania pozwanych przedstawiciele Gminy D., w tym Burmistrz, w sposób konkretny podali przyczyny, dla których pozwani nie mogą nabyć spornej działki w sposób bezprzetargowy. Nadto Burmistrz wyjaśnił, dlaczego pierwotnie nie wyraził zgody na sprzedaż odcinka drogi wewnętrznej (Gmina była zainteresowana sprzedażą całości drogi wewnętrznej, a nie tylko jej części, w związku z czym dopiero wniosek powoda umożliwił wszczęcie postępowania co do całości). Jednocześnie przedstawiciele Gminy D. poinformowali pozwanych, że w przypadku ewentualnego zbycia przez nich działki nr (...), tj. mniejszej działki, nie będzie możliwości sprzedaży na ich rzecz spornej części drogi wewnętrznej, gdyż w takiej sytuacji działka ta utraciłaby dostęp do drogi publicznej. Z drugiej strony Burmistrz zasugerował pozwanym, że w przypadku ewentualnego przegrania przez nich przetargu na sprzedaż działki nr (...), pozostaje im możliwość szybkiego przeniesienia własności działki nr (...) na rzecz innej osoby (np. córki), co spowoduje konieczność unieważnienia przetargu i w rezultacie pozostawienie aktualnego stanu prawnego nieruchomości. Poza tym Burmistrz przekonywał pozwanych, że postępowanie przetargowe w zakresie działki nr (...) jest w trakcie przygotowywania dokumentacji, uwzględniającej złożone przez pozwanych zarzuty do planu podziału.

Po dokonaniu analizy stanowiska stron, Rada Miasta podjęła większością głosów decyzję w sprawie nieuwzględnienia skargi pozwanych.

Całość sesji Rady Miejskiej była nagrywana, a następnie transmitowana w telewizji lokalnej prowadzonej przez Stowarzyszenie (...) w D. w dniach 25-27 listopada 2011 r. (piątek – niedziela). Po wyemitowaniu przebiegu sesji lokalna społeczność mówiła o zaistniałej w mieście „aferze gruntowej”.

(dowód : płyta z nagrania sesji (...) Rady Miejskiej z dnia 17 listopada 2011 r. – k. 8; stenogram z przebiegu sesji – k. 106-115 v. i k.121-133; zeznania świadka J. K. – k. 92 v.-93 v.; zeznania świadka W. R. – k. 93 v.-94; zeznania świadka S. T. – k. 94 v.-95; zeznania świadka W. U. – k. 95-95 v.; zeznania świadka J. W. (1) – k. 95 v.-96; zeznania świadka J. W. (2) – k. 96-96 v.)

W piśmie z dnia 21 listopada 2011 r. pozwani wnieśli do Burmistrza D. o ponowne przeanalizowanie sprawy sprzedaży gruntu nr (...) na poprawę warunków zagospodarowania ich nieruchomości. W międzyczasie pozwani, wbrew sugestiom Burmistrza, darowali swojej córce działkę nr (...) uznając, że w ten sposób zapobiegną niekorzystnemu dla nich podziałowi działki nr (...) (pozwani uznali, że Burmistrz umyślnie próbował odwieść ich od pomysłu darowania działki celem przeprowadzenia niekorzystnego dla nich przetargu).

W dniu 24 stycznia 2012 r. w odpowiedzi na powyższe Burmistrz D. podał, że wniosek pozwanych nie może być pozytywnie załatwiony z uwagi skutki prawnego dokonanej przez nich darowizny na rzecz ich córki. Z związku z powyższym doszło do zmiany stanu prawnego nieruchomości pozwanych, gdyż sprzedaż wnioskowanego terenu (części drogi), przylegającego między innymi do nieruchomości pozwanych, spowodowałaby, że właściciel działki nr (...) (córka pozwanych) zostały pozbawiony dostępu do rogi publicznej, co jest niedopuszczalne.

(dowód : pismo Burmistrza D. z dnia 24 stycznia 2012 r. – k. 48; zeznania T. O. w charakterze strony pozwanej – k. 139 v.-140; zeznania H. O. w charakterze strony pozwanej – k. 140-140 v.; zeznania świadka S. T. – k. 94 v.-95)

Pismem datowanym na dzień 16 stycznia 2012 r. powód wezwał pozwanych do podjęcia czynności zmierzających do usunięcia skutków dokonanych naruszeń jego dóbr osobistych oraz do zaprzestania podobnych naruszeń w przyszłości. Powód wskazał przy tym, że do wspomnianych naruszeń doszło nie tylko publicznie w trakcie (...) Sesji Rady Miejskiej w dniu 17 listopada 2011 r., lecz także poprzez kierowanie różnych pism do Wojewody (...) - (...) i Burmistrza D..

W odpowiedzi na powyższe, pismem z dnia 3 lutego 2012 r., pozwani podali, iż w ich ocenie nie doszło do jakichkolwiek naruszeń dóbr osobistych powoda oraz bezprawnego działania, gdyż powód jest osobą publiczną, w związku z czym musi liczyć się z oceną społeczeństwa.

(dowód : pismo powoda z dnia 16 stycznia 2012 r. – k. 39-41; odpowiedź pozwanych – k. 42)

Następnie w 2012 r. powód dokonał formalnego podziału należącej do niego nieruchomości, na skutek którego powstały dwie odrębne działki (jedna zabudowana domem, druga – budynkiem stanowiącym przedszkole). W ten sposób, w przypadku ewentualnej sprzedaży działki nr (...) na rzecz pozwanych lub innego podmiotu, działka powoda, na której posadowiony jest dom wraz z garażem, zostałaby pozbawiona dostępu do drogi publicznej (ul. (...)).

W dniu 22 lutego 2012 r. powód złożył do Urzędu Miejskiego w D. wniosek o ustanowienie na jego rzecz służebności gruntowych, które zabezpieczają jego prawa do korzystania z sieci gazowej i wodno-kanalizacyjnej, przebiegającej przez działkę nr (...).

Pismem z dnia 27 marca 2012 r. powód zwrócił się do Burmistrza z prośbą o ponowne przeanalizowanie zamiaru sprzedaży działki nr (...), położonej przy ul. (...) w D., gdyż wykonując projekt domu oraz planu zagospodarowania przestrzennego posesji powoda uwzględniono wjazd zlokalizowany od strony ul. (...). Jak podkreślił powód, dokonując sprzedaży działki nr (...) Gmina D. pozbawi go dostępu do ul. (...), przy której zlokalizowany jest budynek mieszkalny.

W tej sytuacji powód przedstawił projekt wydzielenia pasa drogi na tej działce celem zapewnienia mu dojazdu do należącej do niego posesji.

Obecnie postępowanie administracyjne w przedmiocie podziału działki nr (...) nie jest prowadzone, pozwani zaś zaprzestali podejmowania działań zmierzających do jej nabycia. Z powyższych względów wyżej wskazana działka nadal stanowi drogę wewnętrzną, do której dostęp posiadają obie strony konfliktu.

(dowód : pismo powoda z dnia 22 lutego 2012 r. – k. 50; pismo powoda z dnia 27 marca 2012 r. – k. 51; mapy – k. 100-103 i k. 116-117; zeznania G. S. (1) w charakterze strony powodowej – k. 139-139 v.; zeznania T. O. w charakterze strony pozwanej – k. 139 v.-140; zeznania H. O. w charakterze strony pozwanej – k. 140-140 v.)

W dniu 11 lutego 2014 r. pozwani oraz B. K., A. O. i J. Ł. złożyli do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w O., za pośrednictwem Burmistrza D., wniosek o stwierdzenie nieważności wyżej opisanej decyzji nr (...) z dnia 22 lutego 2010 r. i decyzji nr (...) z dnia 3 stycznia 2013 r. W uzasadnieniu złożonego wniosku pozwani podnieśli, że o postępowaniu w sprawie zmiany sposobu użytkowania budynku mieszkalnego, organ prowadzący postępowanie nie powiadomił właścicieli domów mieszkalnych wokół działki należącej do małżonków S.. Ich zdaniem działalność przedszkola między domkami jednorodzinnymi ma niewątpliwie negatywny wpływ na życie mieszkańców poprzez np. ruch i parkowanie samochodów na wjazdach do prywatnych posesji, które skutecznie utrudniają im wjazd własnym samochodem. Nadto pozwani uskarżają się na hałas, jaki powstaje w wyniku prowadzenia przedszkola dla ponad 100 dzieci.

(dowód : wniosek o stwierdzenie nieważności decyzji – k. 45-46; zeznania T. O. w charakterze strony pozwanej – k. 139 v.-140; zeznania H. O. w charakterze strony pozwanej – k. 140-140 v.)

Sąd zważył, co następuje:

Przedmiotowe powództwo zasługiwało na uwzględnienie w znacznej części.

Na wstępie zauważyć należy, że w niniejszej sprawie powód upatrywał swej ochrony prawnej w przepisach związanych z naruszeniem dóbr osobistych. Podnosił bowiem, że w trakcie trwania (...) sesji Rady Miejskiej w D. pozwani wielokrotnie naruszali jego dobre imię poprzez zarzucanie mu cech nieuczciwości, podejmowania działań z naruszeniem prawa oraz wykorzystywanie piastowanych stanowisk do osiągnięcia osobistych korzyści. Od razu podkreślenia wymaga, że mimo kilkuletniego konfliktu trwającego między stronami, strona powodowa domagała się usunięcia skutków naruszenia jego dóbr osobistych, do których miało dojść tylko i wyłącznie na przedmiotowej sesji Rady Miejskiej, pomijając w ten sposób inne działania pozwanych, o których wspominał w toku procesu. Jednocześnie powód zażądał zakazania pozwanym podejmowania dalszych działań naruszających jego dobre imię w przyszłości, do których nadal dochodzi z uwagi na wciąż istniejący, zaogniony konflikt.

Po myśli art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne, przy czym z art. 23 k.c. wynika, że katalog dóbr osobistych ma charakter otwarty. Nie ulega przy tym wątpliwości, że ochrona dóbr osobistych przysługuje jedynie przed działaniem bezprawnym, a więc przede wszystkim działaniem sprzecznym z normami prawa lub zasadami współżycia społecznego.

Cytowany przepis rozkłada ciężar dowodu w ten sposób, że na stronę powodową nakłada obowiązek udowodnienia, że pozwani naruszyli jego dobra osobiste. Na pozwanych natomiast ciąży obowiązek udowodnienia, że ich działanie naruszające dobra osobiste powoda nie było bezprawne, a więc miało oparcie w przepisach prawa, było zgodne z zasadami współżycia społecznego, było działaniem za zgodą pokrzywdzonego, służyło wykonywaniu prawa podmiotowego w warunkach nie wskazujących na jego nadużycie bądź zmierzało do ochrony uzasadnionego interesu społecznego lub prywatnego (tak Sąd Najwyższy m. in. w wyroku z dnia 4 czerwca 2003r., I CKN 480/01, Lex nr 137619 i w wyroku z dnia 25 października 1982 r., I CR 239/82, Lex nr 766611).

W kontekście powyższego podkreślenia wymaga, że na tle niniejszej sprawy znaczna część okoliczności faktycznych sprawy pozostawała bezsporna, w szczególności okoliczności dotyczące przebiegu (...) sesji Rady Miejskiej, w tym użycia przez pozwanych sformułowań mogących sugerować, że podejmując decyzje związane z kwestią dokonania sprzedaży działek wchodzących w skład drogi wewnętrznej Burmistrz działał na korzyść swojego podwładnego, jakim jest powód. Natomiast obrona pozwanych skoncentrowała się na kwestii wykazania braku przesłanki bezprawności swojego zachowania, albowiem stawiane przez nich zarzuty nie były bezpodstawne, zaś podjęte przez nich działania miały na celu ochronę ich własnych interesów. Dodatkowo pozwani stanęli na stanowisku, że użyte przez nich sformułowania nie zawierały żadnych określeń obraźliwych czy wulgarnych mogących naruszać dobra osobiste powoda, który przecież jest osobą publiczną, w związku z czym granice dopuszczalnej wobec niego krytyki są szersze.

Od razu zauważyć należy, że ustalenia faktyczne niniejszej sprawy Sąd poczynił w oparciu o niekwestionowane przez strony dokumenty oraz zeznania świadków, którym co do zasady dał wiarę jako jasne, wyważone i korespondujące ze sobą w zakresie okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Wprawdzie świadkowi ci wskazywali na różne okoliczności mające świadczyć o prawidłowości czy też nieprawidłowości w zachowaniu stron procesu, jednak odmienności te były wynikiem tylko i wyłącznie ich własnej, subiektywnej oceny zaistniałej sytuacji. Co się zaś tyczy zeznań stron, to ich treść różniła się przede wszystkim w zakresie okoliczności dotyczących tego, czy postępowanie administracyjne prowadzone w sprawie podziału drogi wewnętrznej i sprzedaży wydzielonych działek był prawidłowe. Zauważyć także należy, że w znacznej części zeznania stron stanowiły jedynie wyraz ich twierdzeń podnoszonych w toku niniejszego postępowania, w związku z czym wiarygodności ich oceny należało dokonać z należytą starannością.

Zważywszy na powyższe w pierwszej kolejności należało dokonać oceny, czy sformułowania użyte przez pozwanych w czasie dyskusji odbywającej się dnia 17 listopada 2011 r. skutkowało naruszeniem dóbr osobistych powoda w postaci jego dobrego imienia. W ocenie Sądu, po przeprowadzeniu dowodu z zeznań świadków i przesłuchaniu stron, a przede wszystkim po dokonaniu wnikliwej oceny treści stenogramu z przebiegu przedmiotowej sesji Rady Miejskiej, nie można mieć żadnych wątpliwości co do faktu, że pozwani sugerowali podjęcie przez powoda działań z naruszeniem prawa i wpływanie na decyzje Burmistrza poprzez wykorzystywanie piastowanych stanowisk do osiągnięcia korzyści osobistych. Zdaniem Sądu wysnuwanie takich twierdzeń podczas debaty publicznej stanowiło naruszenie dóbr osobistych powoda w postaci szeroko rozumianej czci oraz naraziło go na utratę zaufania potrzebnego do zajmowania stanowisk publicznych. Dobro osobiste w postaci czci obejmuje bowiem dobre imię (cześć zewnętrzna) i godność (cześć wewnętrzna), które konkretyzują się w poczuciu własnej wartości człowieka i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi, zaś naruszenie ich polega z reguły na obraźliwym zachowaniu wobec danej osoby lub pomówieniu jej o takie postępowanie lub właściwości, które mogą ją poniżyć w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu czy rodzaju działalności (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 marca 2013 r., I ACa 55/13, Lex nr 1307432).

W tym miejscu przypomnieć należy, że cały przebieg sesji Rady Miejskiej z dnia 17 listopada 2011 r. był transmitowany w lokalnej telewizji (...), w związku z czym z treścią zarzutów pozwanych sformułowanych pod adresem Burmistrza i powoda zapoznało się większe grono mieszkańców D.. Poza tym z zeznań świadków jednoznacznie wynika, że zaistniała sytuacja była szeroko komentowana przez społeczność lokalną, która nazwała ją „afery gruntową”. Istotne jest także, że mimo iż skarga pozwanych skierowana była do Burmistrza i krytykowała działania podjęte przez pracowników Urzędu Miejskiego w D., to jednak osoba powoda – jako piastującego funkcje publiczne – była powiązana z powstałą „afery gruntową”. W kontekście powyższego dla Sądu oczywistym jest, że publiczne wypowiedzanie twierdzeń, w których sugeruje się, że do rozstrzygnięcia postępowania administracyjnego doszło „przy wykorzystaniu jakiś układów”, może narazić osobę ocenianą na utratę zaufania publicznego i może skutkować naruszeniem jego dobrego imienia.

Przy dokonaniu oceny, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, Sąd uwzględnił stanowisko pozwanych podnoszących, że w odniesieniu do osób publicznych dopuszczalna jest większa krytyka ich działalności oraz wkraczanie w sferę ich prywatności, co wynika głównie z przysługującego obywatelom prawa do informacji i swobodnego wyrażania poglądów. Dlatego też przyjmuje się, że osoba podejmująca działalność publiczną powinna

być świadoma, że jej życie, czyny oraz poglądy będą poddawane ocenie i weryfikacji. Z drugiej jednak strony, przysługujące obywatelom prawo do krytyki zachowania osób sprawujących funkcje publiczne czy urzędowe nie może być wykonywane w taki sposób, aby naruszało dobre imię lub cześć krytykowanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2003 r., IV CKN 1901/00, Biul. SN 2003/10/9). Powyższe oznacza, że w sprawach, w których dochodzi do naruszenia dobra osobistego osoby publicznej, koniecznym staje się dokładne rozważenie różnego rodzaju czynników, w szczególności poprzez ustalenie, czy dokonane naruszenie miało służyć ochronie konkretnego interesu prawnego (aspekt bezprawności).

Z drugiej jednak strony nie sposób pominąć kwestii czasookresu, jaki upłynął pomiędzy spornym zdarzeniem z 2011 r. a zainicjowaniem niniejszego postępowania sądowego (maj 2014 r.). O ile bowiem Sąd uznał, że powód przeprowadził skuteczny dowód świadczący o tym, że działania podjęte przez pozwanych mogły doprowadzić do naruszenia jego dóbr osobistych, o tyle zastanawiające jest, dlaczego powód zwlekał z wystąpieniem na drogę sądową w przedmiotowej sprawie przez okres około 3 lat. Pamiętać przy tym należy, że powód wezwał stronę pozwaną do podjęcia czynności zmierzających do usunięcia skutków dokonanych naruszeń, jednak po tym jak pozwani odmówili dokonania powyższego (przełom stycznia i lutego 2012 r.), powód nie ponowił swoich żądań.

W tym miejscu podkreślenia wymaga, że między stronami istnieje głęboki konflikt, którego przejawem jest nie tylko wszczęcie przedmiotowego procesu, lecz także podejmowanie przez strony innych działań w postaci składania różnego rodzaju wniosków, skarg lub pozwów, na niekorzyść drugiej strony. Jednocześnie powód nie krył, że jednym z głównych powodów wszczęcia niniejszego postępowania było złożenie przez pozwanych wniosku o stwierdzenie nieważności decyzji wydanej w sprawie zmiany sposobu użytkowania budynku mieszkalnego na przedszkole niepubliczne. Od razu zauważyć należy, że w ramach powyższego konfliktu pozwani nadal oskarżają powoda o podejmowanie nieuczciwych działań z wykorzystaniem piastowanych stanowisk.

Podsumowując, Sąd rozpoznający przedmiotową sprawę doszedł do przekonania, że zachowaniem swoim pozwani mogli naruszyć dobra osobiste powoda w postaci godności i dobrego imienia, choć aktualnie żądanie usunięcia naruszeń powstałych na skutek użycia określeń podczas debaty publicznej w dniu 17 listopada 2011 r. budzi poważne wątpliwości i de facto – z uwagi na znaczny wpływ czasu – nie prowadziłyby do osiągnięcia zamierzonego celu żądania takiej ochrony.

Inną rzeczą jest, że dopuszczając się naruszenia dóbr osobistych powoda, strona pozwana działała w obronie uzasadnionego interesu prywatnego, a więc jej zachowanie nie nosiło cech bezprawności.

W pierwszej kolejności ponownie wskazać należy, że działanie strony pozwanej prowadzące do naruszenia dobra osobistego powoda nie nosi cechy bezprawności, jeśli miało oparcie w przepisach prawa, było zgodne z zasadami współżycia społecznego, było działaniem za zgodą pokrzywdzonego, służyło wykonywaniu prawa podmiotowego w warunkach nie wskazujących na jego nadużycie bądź zmierzało do ochrony uzasadnionego interesu społecznego lub prywatnego. Zauważyć przy tym należy, że w każdym określonym stanie faktycznym sprawy istnieje konieczność właściwego wyważenia różnego rodzaju interesów (np. ogółu i poszczególnych jednostek), gdyż w przypadku naruszenia dóbr osobistych może dojść do kolizji różnych interesów podlegających ochronie prawa, a nie istnieje żadna hierarchia interesów, która pozwoliłaby stwierdzić przewagę jednego z nich nad drugim (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2013 r., V CSK 123/12, Lex nr 1299212; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 marca 2014 r., I ACa 1210/13, Lex nr 1458924).

Dodatkowo w realiach niniejszej sprawy należało uwzględnić okoliczność, że powód zaliczany jest do kategorii osób publicznych, w stosunku do których obywatelom przysługuje prawo do krytyki. Jak już wyżej sygnalizowano, osoby sprawujące funkcje publiczne muszą cechować się większą odpornością na nieprzychylnie oceny ich działania (zaniechania). Wobec powyższego w kontekście krytyki osób sprawujących funkcje publiczne ugruntował się pogląd, wedle którego działania naruszające cudze dobro osobiste nie jest bezprawne, jeżeli stanowi wykonanie prawa do krytyki i informacji podjęte w obronie uzasadnionego interesu społecznego, zawiera fakty prawdziwe, względnie wyrażona opinia ma podstawę w tych faktach i nie zawiera określeń obraźliwych ani wykraczających poza celem, jaki

wypowiedź realizuje (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2005 r., II CK 564/04, Lex nr 381013 oraz orzeczenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu z dnia 26 lutego 2002 r., Izba (Sekcja) III, skarga nr (...)).

Odnosząc się do powyższego w pierwszej kolejności podkreślenia wymaga, że praktycznie wszystkie sformułowania mające doprowadzić do naruszenia dóbr osobistych powoda, zostały wypowiedziane publicznie przez stronę pozwaną na początkowym etapie debaty prowadzonej w związku ze złożoną przez nich skargą na decyzje Burmistrza. To właśnie w czasie prezentowania okoliczności faktycznych dotyczących przebiegu postępowań administracyjnych w sprawie podziału drogi wewnętrznej, o co pozwany został poproszony przez radnych miejskich, przedstawił on swoje zastrzeżenia co do sposobu rozpoznawania sprawy przez Burmistrza D.. Jak już wcześniej wskazywano, zarówno sama skarga, jak i krytyczne wypowiedzi pozwanych odnosiły się do nieprawidłowych działań podjętych przez Burmistrza, niemniej z całą pewnością nawiązywały do osoby powoda. Natomiast z treści przebiegu sesji Rady Miejskiej wynika, że w dalszej jej części, kiedy to wywiązała się ożywiona dyskusja, w której uczestniczyli już głównie radni, w szczególności J. K. broniący interesów pozwanych, sami zainteresowani praktycznie zaprzestali wypowiadania wyrażen naruszających dobra osobiste powoda. Podkreślenia także wymaga, że w czasie wspomnianej debaty publicznej zarówno Burmistrz, jak i inni pracownicy urzędu, podjęli próby wyjaśnienia pozwanym i obecnym członkom rady przebiegu spornego postępowania administracyjnego, w szczególności przyczyny i skutki podejmowanych decyzji.

W tym miejscu z całą mocą zaznaczyć trzeba, że zastrzeżenia pozwanych dotyczące dotychczasowego przebiegu postępowania administracyjnego nie były – na początkowym etapie sesji z dnia 17 listopada 2011 r. – pozbawione racji, a dokładniej pozwani mieli podstawy do zgłaszania wątpliwości co do sposobu prowadzenia ich sprawy. Ze stenogramu (...) sesji Rady Miejskiej jednoznacznie wynika bowiem, że pozwani nie posiadali stosownej wiedzy na temat procedury związanej z przebiegiem postępowania prowadzonego w zakresie podziału nieruchomości (drogi wewnętrznej), w tym nie byli w stanie zrozumieć przesłanek, jakimi kierował się Burmistrz podejmując konkretne decyzje. Co więcej, analiza stawianych przez pozwanych pytań i podnoszonych wątpliwości jednoznacznie wskazuje na to, że dopiero podczas wspomnianej sesji pracownicy Urzędu Miejskiego w D. podjęli próby wyjaśnienia stronie pozwanej zaistniałej sytuacji, w szczególności przyczyny, dla których powód nabył przylegającą do jego nieruchomości część drogi wewnętrznej w drodze bezprzetargowej.

Wprawdzie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie ma znaczenia czynienie ustaleń, czy w czasie wspomnianego postępowania administracyjnego powód wykorzystywał swoje stanowisko służbowe, jak to podnosili pozwani, niemniej należy uwypuklić pewne okoliczności związane z przebiegiem tego postępowania celem rozważenia charakteru działań pozwanych (istnienia bezprawności). Przede wszystkim warto zwrócić uwagę, że pozwani jako pierwsi złożyli wniosek o dokonanie podziału nieruchomości (drogi wewnętrznej) i sprzedanie na ich rzecz części działki przylegającej do ich posesji, co miało miejsce jeszcze w 2008 r. Jednak Burmistrz D. stwierdził, że z uwagi na charakter przedmiotowej nieruchomości (droga gminna) nie istnieje możliwość jej odsprzedania, przy czym zmienił zdanie po złożeniu stosownego pisma przez powoda (2010 r.). Podjęcie przez Burmistrza odmiennej decyzji w stosunku do powoda stanowiło dla pozwanych asumpt do snucia podejrzeń o istnieniu, jak to określili, „jakis układów”.

Wobec powyższego wszelkie dalsze decyzje Burmistrza, niekorzystne z punktu widzenia interesów pozwanych, były przez nich interpretowane jako kontynuacja działań zmierzających do poprawienia – ich kosztem - sytuacji powoda będącego przecież jego podwładnym i jednocześnie znajomym. Szczególnie niezrozumiałe dla pozwanych było dokonanie przez Gminę na rzecz powoda zbycia interesującej go części drogi wewnętrznej w trybie bezprzetargowym i do tego po cenie niższej niż pierwotnie wskazana w szacunkach rzeczoznawcy w sytuacji, kiedy im odmówiono takiej możliwości. Ogłoszenie i przeprowadzenie przetargu na zbycie działki przylegającej do nieruchomości pozwanych, ich zdaniem, narażałoby ich natomiast na zaistnienie sytuacji, w której inna osoba stanie się właścicielem tej części drogi wewnętrznej i tym samym pozbawi ich możliwości wjazdu na posesję od strony działki nr (...) (drogi wewnętrznej). W tej sytuacji, w ocenie pozwanych, Burmistrz winien był podjąć decyzję o jednoczesnym przeprowadzeniu dwóch postępowań przetargowych, tj. w stosunku do działki nr (...), co uchroniłoby interesy strony pozwanej, tym bardziej, że to ona jako pierwsza złożyła wniosek o wszczęcie postępowania działkowego.

Przedmiotowa sesja Rady Miejskiej z dnia 17 listopada 2011 r., podczas której miało dojść do naruszenia dóbr osobistych powoda, odbyła się właśnie w czasie, kiedy powód nabył już interesujący go odcinek drogi wewnętrznej w trybie bezprzetargowym, pozwanym natomiast, z niezrozumiałych dla nich względów, odmówiono takiej możliwości. Powyższe okoliczności pozwani podnosili w złożonej przez nich skardze na działania Burmistrza D., która była przedmiotem spornej debaty publicznej. W kontekście powyższego nie można mieć wątpliwości co do tego, że decydując się na złożenie skargi i następnie uczestniczenie w debacie, podczas której padły ze strony pozwanych nieprzyjemne sformułowania, działali oni w obronie uzasadnionego interesu prywatnego. Przeprowadzenie bowiem postępowania przetargowego, w wyniku którego ktoś inny nabyłby działkę nr (...), nie tylko uniemożliwiłoby im zwiększenie należącej do niej posesji, ale de facto spowodowałoby pogorszenie ich dotychczasowej sytuacji poprzez m. in. konieczność wybudowania nowego plotu (z wjazdem od strony ul. (...)).

Jak już wyżej sygnalizowano, z punktu widzenia pozwanych, a więc obywateli nie posiadających specjalistycznej wiedzy na temat procedury administracyjnej, zaistniała sytuacja rodziła poważne wątpliwości w aspekcie sprawiedliwego i równego traktowania stron postępowania tym bardziej, że jak można domniemywać ze stenogramu sesji, uprzednio nie udzielono im stosownych wyjaśnień. Należy przy tym zwrócić uwagę, że także uczestniczący w sesji radni nabrali wątpliwości co do rzetelności i uczciwości prowadzonego postępowania administracyjnego, w związku z czym zażądali podania im bardziej szczegółowych informacji. Jako przykład można wskazać wypowiedź przewodniczącej Rady Miejskiej, która po wysłuchaniu stanowiska pozwanych i Burmistrza stwierdziła, że „Państwo, choć mają do tego prawo by być rozżaleni na całą tą sytuację i mają prawo podejrzewać, że coś się dzieje przeciwko nim, ale tak się nie dzieje” (k.114 v.-115).

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę podziela stanowisko, wedle którego nie można zarzucać bezprawnego zachowania osobie, która realizuje przysługujące jej uprawnienia, wyrażając w granicach zdrowego rozsądku dezaprobatę dla poczynań np. władz publicznych. Jeśli więc prawo do krytyki nie jest przez nadużywane, a krytyka została wyrażona bez używania jakichkolwiek sformułowań wulgarnych, nie stanowiła formy szykany oraz celowego czy złośliwego działania wymierzonego w konkretną osobę, to trudno jest mówić o bezprawności działania takiej osoby, które de facto zmierza do obrony własnego ważnego interesu. Krytyka zmierzająca do poprawy rzeczywistości nie jest działaniem bezprawnym nawet mimo nadmiernej ekspresyjności opisu i ujemnej oceny, a także zbyt ostrości sformułowań i argumentów, jeśli jest to uzasadnione znaczeniem poruszonych problemów (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 1990 r., sygn. akt I CR 436/90, LexPolonica nr 318924).

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd uznał, że działanie pozwanych, na skutek którego mogło dojść do naruszenia dóbr osobistych powoda, nie nosiło cech bezprawności, albowiem wyrażone na tym etapie opinie – skierowane bezpośrednio w osobę Burmistrza (a nie powoda) - miały swoje oparcie w znanych im okolicznościach, a nadto było działaniem w celu ochrony ważnego interesu prawnego.

Niezależnie od powyższego zauważyć należy, że dla ustalenia, czy przedmiotowa opinia w sposób bezprawny naruszała dobra osobiste powoda znaczenie mają nie tylko treść i zakres spornych pism, lecz także szereg czynników takich jak okoliczności ich sporządzenia, miejsce, czas, cel, kontekst i rodzaj treści znajdujących się tam wypowiedzi. Dopiero analiza całokształtu okoliczności pozwala ustalić, czy naruszający zachowali się w sposób bezprawny, czyli nie dochowali określonych standardów, względnie ich działanie miało na celu naruszenie cudzych dóbr osobistych. Podobne znaczenie ma forma spornej wypowiedzi, która uzależniona bywa właśnie od okoliczności i celów wydanej opinii (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 11 maja 2005r., I ACa 1875/04, Lex nr 166822; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 stycznia 2013 r., I ACa 913/12, Lex nr 1283385; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 13 września 2012 r., I ACa 807/12, Lex nr 1223215; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2013 r., V CSK 123/12, Lex nr 1299212; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 marca 2013r., I ACa 55/13, Lex nr 1307432, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2013 r., IV CSK 270/12, OSNC 2013/7-8/94).

Kierując się powyższymi wytycznymi zaznaczyć trzeba, że do rzekomego naruszenia dóbr osobistych powoda doszło podczas publicznej debaty, w czasie której wywołała się żywiołowa dyskusja nie tylko z udziałem pozwanych, lecz przede wszystkim pomiędzy Burmistrzem a radnymi. Inaczej natomiast ocenić należy opinię wyrażoną w

formie pisemnej, nad której treścią naruszający ma okazję zastanowić się i tym samym ważyć swoje słowa, od spontanicznej i ustnej wypowiedzi obywatela broniącego swoich ważnych interesów. Oczywistym jest bowiem, że podczas ustnego wyrażania swoich poglądów może dojść do użycia niefortunnych sformułowań, w szczególności jeśli są one wypowiedziane w chwili wzburzenia wywołanego – w ocenie tej strony – krzywdzącym traktowaniem jego osoby (zaostrej staranności wymaga się od osób zawodowo uczestniczących w publicznych wystąpieniach np. od polityków czy dziennikarzy). W tym miejscu ponownego przypomnienia wymaga, że strona powodowa żądała udzielenia ochrony prawnej jedynie w zakresie słów wypowiedzianych przez pozwanych w czasie (...) sesji Rady Miejskiej, tj. z wyłączeniem samej treści skargi na działania Burmistrza.

Podsumowując, strona pozwana obaliła domniemanie bezprawności swojego zachowania polegającego na krytyce powoda wyrażonej podczas sesji Rady Miejskiej w D. w dniu 17 listopada 2011 r., co musiało skutkować oddaleniem powództwa w omawianym zakresie z uwagi na brak przesłanek z art. 24 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. (punkt II wyroku).

Odmienne natomiast ocenić należało krytykę powoda podjętą przez pozwanych już po wyżej wspomnianej sesji Rady Miejskiej, podczas której pracownicy urzędu udzielili im wszystkich wyjaśnień dotyczących przebiegu prowadzonego postępowania administracyjnego. Przede wszystkim wytłumaczono pozwany zaistnienie przesłanek umożliwiających powodowi nabycie części drogi wewnętrznej przylegającej do jego posesji w trybie bezprzetargowym (nieskuteczne przeprowadzenie dwóch wcześniejszych przetargów). Jednocześnie pozwani uzyskali wiedzę, z której jednoznacznie wynikało, iż oni będą mieli okazję nabyć działkę nr (...) także w drodze zaproszenia do rokowań, ale dopiero w sytuacji, gdy uprzednie dwa przetargi nie zostaną zakończone sukcesem (brak zainteresowanych nabyciem nieruchomości). Jednocześnie nie można mieć wątpliwości co do tego, że przyczyną niemożności przeprowadzenia przetargu w zakresie działki nr (...) było złożenie przez pozwanych zastrzeżeń do projektu podziału przygotowanego przez geodetę. Z tego właśnie względu przetarg dotyczący części nieruchomości, której nabyciem pozwani byli zainteresowani, musiał zostać przełożony.

Analiza przebiegu sesji z dnia 17 listopada 2011 r., w kontekście udzielonych pozwany wyjaśnień, prowadzi do wniosku, że po jego zakończeniu małżonkowie O. posiadali już wystarczającą wiedzę na temat przebiegu prowadzonego postępowania administracyjnego, w szczególności przyczyn, dla których nie mogą nabyć części drogi wewnętrznej w drodze bezprzetargowej. Istotne jest przy tym, że Burmistrz zasugerował pozwany, jakie działania prawne należy podjąć celem ewentualnego „unieważnienia” postępowania przetargowego niepomysłnie dla nich zakończonego. Mimo deklaracji kilkakrotnie składanych podczas publicznej debaty, pozwani podjęli decyzję o darowaniu córce należącej do nich działki nr (...) (jeszcze przed przetargiem), przez co praktycznie uniemożliwili sobie samym nabycie działki nr (...).

W tej sytuacji nie można mieć wątpliwości co do tego, że na dalszym etapie sprawy (po sesji) nie doszło do sprzedaży na rzecz pozwanych interesującej ich części drogi wewnętrznej tylko i wyłącznie z powodu podjętych przez nich działań. Niezrozumiałym jest przy tym zachowanie pozwanych, którzy wyzbyli się własności działki nr (...) pomimo, że podczas sesji wielokrotnie informowano ich, że skutkiem takiej czynności prawnej będzie konieczność wstrzymania czynności zmierzających do nabycia przez nich działki nr (...). Wprawdzie pozwany sugerowano możliwość sprzedaży drugiej z należących do nich działki, lecz dopiero po ewentualnym niekorzystnym dla nich zakończeniu przetargu, nie zaś jeszcze przed jego ogłoszeniem. Powód natomiast nie może ponosić odpowiedzialności za skutki podjętych przez pozwanych decyzji, w związku z czym nie ma podstaw do obarczania go winą za niemożność nabycia przez pozwanych części drogi wewnętrznej.

Z powyższych względów Sąd doszedł do przekonania, że działanie pozwanych polegające na dalszym rozpowszechnianiu informacji naruszających dobre imię powoda, w szczególności zarzucaniu mu cech nieuczciwości i wykorzystywaniu stanowiska dla osiągnięcia korzyści osobistych, nosi cechy bezprawności. Nie istnieją już bowiem żadne powody, dla których pozwani mieliby oskarżać powoda o podejmowanie decyzji negatywnie wpływających na ich sytuację, skoro po pierwsze w czasie sesji powzięli informacje na temat przyczyn nabycia przez powoda działki w trybie zaproszenia do negocjacji. Po drugie, pozwani sami uniemożliwili dalsze prowadzenie postępowania przetargowego, dzięki któremu mogli nabyć działkę nr (...). Po trzecie natomiast, z zeznań pozwanych wynika, że

zaniechali dalszego ubiegania się o nabycie części drogi wewnętrznej, w związku z czym przedmiotową sprawę uznać należy za zakończoną. Jednocześnie nie można oprzeć się wrażeniu, że wszelkie działania aktualnie podejmowane przez obie strony w postaci choćby wszczynania postępowań sądowych lub administracyjnych, stanowią element zaognionego konfliktu, w którym uzasadniona ochrona własnego interesu ma coraz mniejsze znaczenie.

Zdaniem Sądu, w okolicznościach niniejszej sprawy, zakazanie pozwanych podejmowania działań naruszających dobre imię powoda polegających na rozpowszechnianiu nieprawdziwych informacji powiązanych z przedmiotową sprawą, będzie wystarczające do osiągnięcia celu postępowania. Powyższe nie oznacza, że pozwani pozbawieni zostają możliwości podejmowania różnego rodzaju działań dotyczących chociażby składania wniosków czy skarg, niemniej winni oni zaprzestać dalszego rozpowszechniania twierdzeń, wedle których niemożność nabycia przez nich działki nr (...) jest wynikiem nieuczciwych zachowań powoda, który w tym celu wykorzystał zajmowane stanowisko publiczne.

W tym stanie rzeczy, na mocy art. 23 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., Sąd zakazał pozwanym dalszego naruszania dóbr osobistych powoda, o czym orzeczono w punkcie I wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 100 k.p.c. poprzez wzajemne zniesienie kosztów procesu, mając na uwadze okoliczność, że żądanie pozwu zostało uwzględnione jedynie w części (punkt III wyroku).